

Film o zabiciu saudyjskiego dziennikarza blokowany

31 grudnia 2020

Już ponad dwa lata minęły od śmierci Dżamala Chaszukdżiego, przebywającego na emigracji dziennikarza z Arabii Saudyjskiej, który został zamordowany w ambasadzie tego kraju w Turcji. Z tej okazji nakręcono film dokumentalny poświęcony jego osobie. Ma on jednak problemy z dystrybucją, właśnie z powodu saudyjskich wpływów.

Autorem produkcji jest reżyser Bryan Fogel, przed dwoma laty uhonorowany statuetką Oscara przez Amerykańską Akademię Filmową. Dotychczas jego produkcje nie napotykały żadnych problemów z dystrybucją. Było wręcz przeciwnie. Reżyser dorobił się bowiem sporej renomy, dlatego często ze zniecierpliwieniem czekano na jego kolejne filmy dokumentalne.

Inaczej jest w przypadku dokumentu poświęconemu Chaszukdżiemu. Saudyjski dziennikarz został zamordowany w ambasadzie Arabii Saudyjskiej w październiku 2018 roku, a jego rodzinnym kraju zasądzono już nawet kary więzienia dla rzekomych zabójców. Nie zmienia to jednak faktu, że cała sprawa jest niewygodna dla saudyjskiej monarchii.

Zakupu filmu odmówiły liczne platformy medialne, na czele z Amazonem i Netflixem. Fogel przez blisko osiem miesięcy nie mógł więc znaleźć dystrybutora swojej najnowszej produkcji. Ostatecznie jej premiera miała miejsce przed tygodniem, zaś od 8 stycznia ma być ona dostępna w niektórych serwisach internetowych. Pierwsze pokazy w Europie i Turcji organizowały natomiast lokalne grupy artystyczne.

Dziennik „The Washington Post” twierdzi, że produkcja jest niewygodna dla Arabii Saudyjskiej. Sam Fogel powiedział zresztą, iż amerykańskie firmy nie patrzą już na reakcję tamtejszej publiczności, ale obawiają się co na temat

kolejnych filmów powiedzą widzowie na Bliskim Wschodzie, w Chińskiej Republice Ludowej czy w Rosji.

Na podstawie: Alkhaleeonline.net, Wnycstudios.org

Źródło: Autonom.pl